

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M., M. S. (1), E. S., D. M., A. S. (1), M. S. (2), K. M., M. M. (1), Ł. M., Ż. B., M. R., P. S. oraz A. S. (2)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 30.500 zł (trzydzieści tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 36.500 zł (trzydzieści sześć tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 30.500 zł (trzydzieści tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. M. kwotę 16.500 zł (szesnaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. S. (2) kwotę 16.500 zł (szesnaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwa A. M., M. S. (1), E. S., D. M., M. S. (2) oddala;
- oddala powództwa K. M., M. M. (1), Ż. B., M. R., P. S. oraz A. S. (2)

8. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku:

- od powódki A. M. kwotę 2557,27 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych 27/100) z zasądzanego roszczenia;
- od powódki E. S. kwotę 2557,27 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych 27/100) z zasądzanego roszczenia;
- od powódki D. M. kwotę 1291,26 zł (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych 26/100) z zasądzanego roszczenia;
- od powoda M. S. (2) kwotę 991,25 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 25/100) z zasądzanego roszczenia;
- od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5.505,14 zł (pięć tysięcy pięćset pięć złotych 14/100),

tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłej i części opłat od pozwu, od których powodowie zostali zwolnieni;

9. nie obciąża powoda M. S. (1) kosztami postępowania;

10. zasądza na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. od:

- powódki A. M. kwotę 1.511,78 zł (jeden tysiąc pięćset jedenaście złotych 78/100),
- powódki E. S. kwotę 1.511,78 zł (jeden tysiąc pięćset jedenaście złotych 78/100),
- powódki D. M. kwotę 717,74 zł (siedemset siedemnaście złotych 74/100),
- powoda M. S. (2) kwotę 417,74 (czterysta siedemnaście złotych 74/100)

tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 62/16

UZASADNIENIE

Powodowie A. M., M. S. (1), E. S., D. M., A. S. (1), M. S. (2), K. M., M. M. (1), Ł. M., Ż. B. (poprzednio S.), M. R. (poprzednio S.), P. S., A. S. (2) w pozwie wniesionym przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółki Akcyjnej w W. domagali się zasądzenia odpowiednio kwot: 92.500 zł (A. M., M. S. (1), E. S.), 42.500 zł (D. M., A. S. (1), M. S. (2)), 5.000 zł (K. M., M. M. (1), Ł. M., Ż. B., M. R., P. S., A. S. (2)) tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku śmierci A. S. (3) - mamy i babci powodów na skutek zdarzenia z dnia 11 kwietnia 1998 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Roszczenie powodowie opierali na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Nadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania wskazali, że w wyniku wypadku, jaki miał miejsce w dniu 1 kwietnia 1998 r. poniosła śmierć ich mama i babcia A. S. (3). Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu u pozwanego. Podali, że zgłosili pozwanemu swoje roszczenia tytułem zadośćuczynienia, jednakże uwzględnił on jedynie roszczenia dzieci A. S. (3) (A. M., M. S. (1), E. S., D. M., A. S. (1), M. S. (2)) wypłacając na ich rzecz po 7.500 zł (po uwzględnieniu 50% przyczynienia się A. S. (3) do powstania szkody), natomiast odmówił on wypłaty świadczenia pozostałym powodom, a wnukom zmarłej argumentując, iż nie łączyła ich z A. S. (3) szczególna

i silna więź emocjonalna. W ocenie powodów przyznane powodom będącym dziećmi zmarłej kwoty jak również odmowa przyznania roszczeń powodom będących wnukami zmarłej są nieadekwatne w stosunku do doznanej przez nich krzywdy. W obszernej argumentacji wskazywali na fakty, które potwierdzać miały istnienie pomiędzy każdym z nich a zmarłą A. S. (3) szczególnie silnych więzi rodzinnych i negatywnych przeżyć związanych z jej nagłą śmiercią. Na wzmocnienie swej argumentacji odwoływali się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Powodowie zakwestionowali również, by A. S. (3) przyczyniła się do powstania szkody. Podkreślali, że to nie zmarła stworzyła niebezpieczną sytuację na drodze. Wyłączną winę ponosi bowiem kierujący samochodem osobowym F. (...) P. K. (1), co potwierdza wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 23 września 1998 r. To skazany bowiem prowadził samochód pod wpływem alkoholu, nie dostosował prędkości jazdy do widoczności na drodze i zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanym przez siebie osobom. Ponadto kierowany przez niego pojazd miał niesprawny przełącznik świateł mijania na światła drogowe. W ocenie powodów, to zachowanie P. K. (2) było wyłączną przyczyną wypadku.

Pozwany – (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództw, kwestionując roszczenia co do zasady jak i co do wysokości. Podkreślał, że roszczenia z art. 448 k.c. mogą zostać uznane tylko w przypadku, gdy istniała szczególnie silna więź rodzinna między powodami a zmarłą, która może stanowić dobro osobiste, a jej zawinione zerwanie może być uznane za naruszenie tego dobra. Jednocześnie, w ocenie strony pozwanej, w kręgu osób uprawnionych mogą znaleźć się tylko osoby najbliższe, pozostające w szczególnie bliskiej relacji ze zmarłym. Są to oprócz małżonka, najbliższych krewnych I-go stopnia w linii prostej również rodzeństwo, dopóki zamieszkują z poszkodowanym, nie posiadają własnej rodziny w postaci męża i dzieci oraz tworzą centrum życiowe z poszkodowanym. Podkreślała również, że decydujące są faktyczne relacje, a nie formalny stopień pokrewieństwa, przy jednoczesnym wykazaniu istnienia szczególnie bliskiej relacji ze zmarłym.

W ocenie pozwanego stosunki powodów z poszkodowaną nie wykraczały poza normalne relacje łączące rodzinę. Brak jest dowodu by w wyniku śmierci A. S. (3) powodowie doznali silnego wstrząsu psychicznego lub zmienili plany życiowe. Podkreślał, że powodowie (oprócz A. M., M. S. (1) i E. S.) nie zamieszkiwali ze zmarłą, prowadzili odrębne gospodarstwa, każde z nich posiadało swoją najbliższą rodzinę. Za odmową przyznania powodom zadośćuczynienia przemawia w ocenie pozwanego wreszcie i fakt, iż są oni osobami pośrednio poszkodowanymi.

Nie bez znaczenia jest również i to, że powodowie wystąpili z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia po upływie ponad 18 lat od zaistnienia zdarzenia. Mimo całego zrozumienia dla odczuć strony powodowej, pozwany nie może uznać, że żądanie powodów będących wnukami zmarłej zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Powodowie nie wykazali w żaden sposób, że strata, której doświadczyli ponad 18 lat temu w dalszym ciągu wywołuje tak duże poczucie krzywdy. Ponadto powodowie mogli liczyć na wsparcie rodziny i wzajemną pomoc, a zatem mieli oparcie w trudnych chwilach.

Z ostrożności procesowej pozwany podtrzymał zarzut przyczynienia się A. S. (3) w 50% do rozmiaru szkody z uwagi na naruszenie reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym i poruszanie się po nieprawidłowej stronie jezdni, zajmując całą jej połowę. Podkreślał nadto, że żądana przez powodów kwota jest zbyt duża i nie odpowiada dzisiejszym realiom.

Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

P. K. (2) zawiadomiony o toczącym się postępowaniu nie złożył interwencji ubocznej.

Postanowieniami z dnia 2 października 2017 r. i 6 lutego 2018 r. Sąd zawiesił postępowanie w stosunku do A. S. (1) i Ł. M. z uwagi na ich śmierć w toku postępowania (k. 341 i k.379).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 1998 r. na odcinku drogi K.-S., doszło do wypadku drogowego, w którym P. K. (2) będąc w stanie nietrzeźwości (1,59%), kierując niesprawnym technicznie samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) poprzez

niezachowanie należytej obserwacji drogi oraz szczególnej ostrożności jazdy poruszając się z włączonymi światłami mijania w warunkach ograniczonej widoczności potrącił śmiertelnie poruszającą się pieszo po drodze A. S. (3). P. K. (2), był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Został on też prawomocnie skazany za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 23 września 1998 r.

(Okoliczności bezsporne)

Do wypadku doszło w porze nocnej między godziną 0.00 a 1.00, poza obszarem zabudowanym na prostym odcinku nieoświetlonej drogi o nawierzchni z płyt betonowych. Poruszająca się pieszo w kierunku S. Górnego A. S. (3) wraz z R. S. i synem M. S. (3) stworzyli na drodze sytuację niebezpieczną albowiem szli obok siebie, prawą stroną drogi, zajmując całą szerokość tej połowy jezdni. W tym samym kierunku prawą stroną jezdni jechał samochód prowadzony przez P. K. (2). Piesi nie ustąpili jadącemu pojazdowi.

(Dowód: opinia biegłego w zakresie ruchu drogowego i budowy pojazdów H. P. k. 109-120 akt sprawy (...) Sądu Rejonowego w Słupsku niekwestionowana przez strony; częściowo zeznania świadka R. S. k. 279)

A. S. (3) w chwili śmierci liczyła 53 lata. Miała męża, ośmioro dzieci m.in. A. M., M. S. (1), E. S., M. S. (2) (z którymi mieszkała w Miejscowości G.), D. M., A. S. (1), oraz wnuki, w tym: K. M., M. M. (1), Ł. M., Ż. B., M. R., P. S. i A. S. (2). Była ona osobą pomocną, pracowitą i rodzinną osobą, poświęcała dzieciom dużo czasu, wszystkie dzieci i wnuki traktowała jednakowo. Rodzina A. S. (3) była rodziną prawidłowo funkcjonującą. Dzieci powódki pomimo założenia własnych rodzin nadal przyjeżdżały do rodzinnego domu, utrzymując tak z mamą jak i z nieusamodzielnionym jeszcze rodzeństwem serdeczne relacje. Rodzina spędzała ze sobą także co najmniej część świąt. Rodzeństwo do tej pory pozostaje w dobrych relacjach, wspomina w rozmowach mamę, opowiada o niej dzieciom a jej wnukom, odwiedza jej grób.

(Dowód: zeznania powódki A. M. k. 279-280, zeznania powódki E. S. k. 280, zeznania powódki D. M. k. 280-281v., zeznania powoda A. S. (1) k.303-304, zeznania powoda M. S. (2) k. 304-304 v., zeznania świadka R. S. k. 279)

Powódka A. M. w chwili śmierci mamy miała 22 lata. Wraz z dwuletnią córką mieszkała wówczas w domu rodzinnym, nie planowała wyprawki. Powódka nie pracowała. Prowadziła z mamą wspólne gospodarstwo domowe. Razem robiły zakupy, gotowały. Powódka miała bardzo dobre relacje z mamą, zawsze mogła z nią porozmawiać, zwrócić się do niej z każdym problemem. A. S. (3) stanowiła dla córki duże wsparcie psychiczne.

O śmierci mamy powódka dowiedziała się od ojca o 6 rano. Śmierć mamy była dla niej szokiem. Po śmierci mamy powódka nie mogła spać, bardzo schudła, czuła żal, pustkę i złość. Obawiała się o przyszłość swoją i niepełnosprawnego brata M.. Spadło na nią wiele obowiązków. Z rodzinnego domu wyprowadziła się w wieku 29 lat.

Obecnie powódka posiada troje dzieci, ponownie mieszka w domu rodzinnym. Nadal brakuje jej mamy, cały czas tak samo mocno za nią tęskni. Ma poczucie opuszczenia, czuje żal do losu. Uważa, że po śmierci mamy zmienił się jej charakter Powódka często odwiedza grób mamy.

Więzi łączące powódkę i zmarłą A. S. (3) były bliskie i serdeczne. Bezpośrednio po śmierci matki powódka znajdowała się w obniżonym stanie emocjonalnym, co jest charakterystyczne dla procesu żałoby. Aktualnie stan emocjonalny powódki jest wyrównany, prawidłowy. Bezpośrednio po śmierci matki powódka doznała zwiększonego uczucia smutku, żalu, poczucia krzywdy. Ze względu na fakt, iż proces żałoby przebiegał prawidłowo nie stwierdza się obecnie negatywnych konsekwencji w sferze emocjonalnej powódki, które spowodowane by były śmiercią matki, poza naturalnymi uczuciami występującymi po śmierci bliskich. Nie powodują one jednak dezorganizacji jej funkcjonowania w żadnej sferze (emocjonalnej, poznawczej, społecznej). Śmierć matki spowodowała, że powódka zmuszona była pomóc ojcu i zająć się niepełnosprawnym bratem M., którym to zajmuje się do chwili obecnej.

(Dowód: zeznania powódki A. M. k. 279-280, opinia biegłej A. W. k.370-373)

M. S. (1) w chwili śmierci matki miał 19 lat. Zamieszkiwał wspólnie z nią, spędzał z nią praktycznie cały czas albowiem jest osobą niepełnosprawną – upośledzoną w stopniu znacznym. Powód był uczestnikiem wypadku, w którym śmierć poniosła jego matka. On sam odniósł lekkie obrażenia. Do tej pory wskazuje na drogę, na której ona zginęła.

Więzi łączące M. S. (1) i A. S. (3) były bardzo bliskie i głębokie. Matka była dla powoda najbliższą osobą, która cały czas się nim zajmowała. Bezpośrednio po śmierci matki powód był przygnębiony, utracił motywację do podejmowania jakiegokolwiek działalności. Utrata najbliższej osoby, z którą był silnie związany, która nim się opiekowała i z którą spędzał czas stanowi trwałą, negatywną zmianę w życiu powoda.

(Dowód: zeznania powódki A. M. k. 279-280, opinia biegłej z zakresu psychologii A. W. k.367-369)

E. S. w chwili śmierci mamy miała 17 lat i również mieszkała w domu rodzinnym. Nie uczyła się, ani nie pracowała. Pomagała mamie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Często przesiadywała w kuchni, ucząc się od mamy gotowania. Do wypadku doszło tuż przed jej 18-tymi urodzinami. Mama obiecywała powódce, że je jej wyprawi. Powódka o wypadku dowiedziała się od znajomych. Udała się wraz z nimi na miejsce zdarzenia, przeszła obok poszkodowanej, ale bała się na nią spojrzeć. Nie wiedziała wówczas, że jest to jej mama. Po śmierci mamy powódka była w szoku, czuła dziurę w sercu, żal. Zadawała sobie pytanie, dlaczego to akurat jej mama zginęła. Bała się zasnąć, bo myślała, że mama jej się pokaże. Powódka nadal odczuwa brak mamy, wspomina ją zawsze w święta, chciałaby żeby była, by poznały ją jej dzieci. Powódka nie ma po mamie żadnych pamiątek. Odwiedza jej grób.

Więzy łączące powódkę i A. S. (3) były bliskie i serdeczne. Bezpośrednio po śmierci mamy powódka znajdowała się w obniżonym stanie emocjonalnym, co jest charakterystyczne dla procesu żałoby. Aktualnie stan emocjonalny powódki jest wyrównany, prawidłowy. Bezpośrednio po śmierci matki powódka doznała zwiększonego uczucia smutku, żalu, poczucia krzywdy. Ze względu na fakt, że proces żałoby przebiegał prawidłowo nie stwierdza się obecnie istnienia negatywnych konsekwencji w sferze emocjonalnej powódki, które spowodowane by były śmiercią matki, poza naturalnymi uczuciami występującymi po śmierci bliskich. Nie powodują one jednak dezorganizacji jej funkcjonowania w żadnej sferze (emocjonalnej, poznawczej, społecznej). Śmierć matki spowodowała, iż powódka zmuszona była pomóc ojcu w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

(Dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii A. W. k. 358-360, zeznania powódki E. S. k. 280)

Powódka D. M. w chwili śmierci mamy miała 32 lata. Mieszkała wówczas w S. z mężem i dziećmi. Powódka odwiedzała często rodziców. Oni również przyjeżdżali do niej do S.. O śmierci mamy powódka dowiedziała się od ojca. Była w szoku. Trudno było jej uspokoić tatę. Nie mogła w to uwierzyć. Powódka odczuwała pustkę, było jej bardzo źle. Wspólnie z tatą zajmowała się formalnościami związanymi z organizacją pogrzebu mamy. Starła się wspierać ojca, który był w bardzo złym stanie psychicznym. Powódce jest przykro, że nie może usiąść i porozmawiać z mamą. Jedyne pamiątki jakie ma po mamie, to jej zdjęcia.

Więzi łączące powódkę i zmarłą A. S. (3) były bliskie i serdeczne, w taki sposób, w jaki bliskie są więzi rodziców z dorosłymi i samodzielnymi dziećmi w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Bezpośrednio po śmierci mamy powódka znajdowała się w obniżonym stanie emocjonalnym, co jest charakterystyczne dla procesu żałoby. Aktualnie stan emocjonalny powódki jest wyrównany, prawidłowy. Bezpośrednio po śmierci matki powódka doznała zwiększonego uczucia smutku, żalu, poczucia krzywdy. Ze względu na fakt, że proces żałoby przebiegał prawidłowo nie stwierdza się obecnie istnienia negatywnych konsekwencji w sferze emocjonalnej powódki, które spowodowane by były śmiercią matki, poza naturalnymi uczuciami występującymi po śmierci bliskich. Nie powodują one jednak dezorganizacji jej funkcjonowania w żadnej sferze (emocjonalnej, poznawczej, społecznej). Powódka jest osobą realnie oceniającą rzeczywistość, potrafi mobilizować się do działania w sytuacjach skrajnie kryzysowych. Śmierć matki, nie wpłynęła negatywnie na zmianę sytuacji życiowej powódki.

(Dowód: zeznania powódki D. M. k. 280-281, opinia biegłej zakresu psychologii A. W. k. 361-363.)

M. S. (2) w chwili śmierci mamy miał 30 lat i także mieszkał w domu rodzinnym. Pomagał mamie w prowadzeniu gospodarstwa, pracował razem z nią w PGR. Miał dobry kontakt z mamą, mógł o wszystkim z nią porozmawiać, darzył ją zaufaniem. Początkowo po śmierci mamy było mu bardzo ciężko, zamknął się w sobie, nie chciał z nikim rozmawiać. Odczuwał negatywne emocje co do osoby sprawcy. Uczestniczył w jego poszukiwaniach. Z miesiąca na miesiąc powód przyzwyczajał się do myśli, że mamy już nie ma. Odczuwa żal, że nie mógł się z mamą pożegnać, brakuje jej mu. Nadal odczuwa nienawiść do sprawcy.

(Dowód: zeznania powoda M. S. (2) k. 304-304 v. zeznania powódki D. M. k.280-281, zeznania powódki A. M. k. 279-280)

P. S. w chwili śmierci babci miał 4 lata. Babci praktycznie nie pamięta. Pamięta dziadka, a o babci wie głównie z opowieści taty.

(Dowód: zeznania P. S. – k. 281v)

K. M. jest córką D. M.. W chwili śmierci babci miała 12 lat. Miała dobre kontakty z babcią. Co tydzień bywała u niej z rodzicami. Mogła z babcią o wszystkim porozmawiać. Wiadomość o śmierci babci dotarła najpierw do niej i musiała przekazać tę informację mamie, co wspomina jako straszną tragedię. Po śmierci babci nadal jeździła co tydzień do dziadka.

(dowód: zeznania K. M. – k. 278v)

Ż. B. w chwili śmierci babci miała 8 lat. Mieszkała wówczas z rodzicami niedaleko od babci. Bywała u niej raz w tygodniu, czasami częściej, spędzając dużo czasu z kuzynostwem. Zdarzało się, że nocowała u babci. Powódka od rodziców dowiedziała się, że babcia miała wypadek. Miała wówczas nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Dopiero po reakcji dorosłych zrozumiała, że już nigdy więcej babci nie zobaczy. Po śmierci babci jeździli nadal do dziadka, ale kontakty były już luźniejsze, bo wcześniej był kontakt z kuzynkami i z nimi tam zostawała.

(dowód: zeznania świadka Ż. B. – k. 303v)

M. M. (1) w chwili śmierci babci miała 8 lat. Z babcią spotykała się dość często, w weekendy. W tamtym czasie mieszkała z rodzicami w S.. Co roku jeździli też do babci w wakacje. Pamięta jak z babcią rozmawiała, sprzątała z nią podwórko, gotowała, chodziła z nią do sąsiedniej wioski do wujka. O śmierci babci dowiedziała się od mamy. Później nadal jeździli do dziadka, kontakt w zasadzie był taki sam, choć odczuwała przez pewien czas pustkę, że jest tylko dziadek, ale nie ma już babci. Dość długo trwało zanim przyzwyczaiła się do tego faktu. Już po śmierci dziadka zajęła się mieszkaniem żeby nie stało puste. Mieszkała tam 8 lat.

(dowód: zeznania M. M. (1) k. 281)

M. S. (4) (obecnie R.) w chwili śmierci babci miała 5 lat. Bardziej pamięta dziadka niż babcię, babcię tylko kojarzy. Kiedy tata zawoził ich do babci bawili się na podwórku z kuzynami. Po śmierci babci pamięta, że tata był smutny i płakał. Nie chciał bezpośrednio jej o tym zdarzeniu mówić, bo była jeszcze mała. Po śmierci babci nadal jeździli do dziadka, który kupował im słodycze i rozpieszczał ich.

(dowód: zeznania M. S. (4) (obecnie R.) – k. 281v)

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powodom: A. M., E. S., M. S. (1), D. M., M. S. (2) zadośćuczynienie w wysokości po 15.000 zł, pomniejszając tę kwotę o 50 % przyczynienia się zmarłej do powstania szkody. Ostatecznie więc pozwany wypłacił tym powodom po 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

okoliczność bezsporna

Strona pozwana odmówiła uznania roszczeń powodów K. M., M. M. (1), Ż. B., M. R., P. S..

okoliczność bezsporna

Sąd zważył:

Nie ulegało w niniejszej sprawie wątpliwości, że podstawą dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia jest art. 448 w zw. z art. 24 kc z uwagi na fakt, że zdarzenie miało miejsce przed 2008 r. Orzecznictwo, które ugruntowało się od momentu wprowadzenia art. 446 par 4 kc jednoznacznie wskazuje, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi emocjonalnej, rodzinnej ze zmarłą osobą chociażby ta śmierć nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 par 4 kc, tyle, że podstawą roszczeń jest wówczas art. 448 kc.

Nie można przy tym zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej jest poszkodowana jedynie pośrednio. Kwestia ta została wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. wydanej w sprawie (...). Sąd ten zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Trafnie natomiast pozwany argumentował, że przedmiotem ochrony nie jest każdy rodzaj więzi, lecz więź szczególna, oparta nie tyle na formalnym pokrewieństwie ile na osobistych relacjach i indywidualnych, silnych związkach ze zmarłą osobą.

Wśród powodów więzi te były, jak wykazało postępowanie dowodowe, niejednolite.

Najsilniejszy związek łączył ze zmarłą jej niepełnosprawnego syna M. S. (1). Nie dość bowiem, że zamieszkiwał on ze zmarłą, wymagał jej wsparcia i pomocy, ale jeszcze w dodatku był świadkiem wypadku w którym zginęła matka. Uzyskanie pełnych informacji na ten temat było utrudnione z uwagi na niepełnosprawność M. S. (1). Bardzo silny i głęboki związek z matką potwierdza jednak opinia biegłej psycholog A. W. (2). Adekwatne do doznanej przez niego krzywdy sąd przyznał powodowi kwotę 51.000 zł.

Bardzo żywe więzi, a tym samym głęboko odczuwalną stratę odczuły córki A. S. (3), które wspólnie z nią zamieszkiwały – A. M. i E. S.. Obie czuły się z matką bardzo związane, dzieliły się z nią na codzień problemami, nawzajem wspierały i zastępowały w obowiązkach. E. S. niedługo miała obchodzić osiemnaste urodziny, mama obiecała, że jej je przygotowuje. Dodatkowo – A. M., choć miała swoje dziecko, po śmierci matki musiała zająć się niepełnosprawnym bratem i opiekę tę sprawuje do chwili obecnej. Utrata matki dla siedemnastoletniej E. S. była natomiast z pewnością bolesnym doświadczeniem. Co prawda więzi na tym etapie życia nie wynikają już z podstawowych potrzeb karmienia czy ścisłej opieki, ale wkraczanie w dojrzałe, dorosłe życie zwykle połączone jest z etapem poszukiwań swojej drogi, zwracania się o radę, zwierzeń co do własnych wątpliwości, rozterek i wyborów. Tych wszystkich możliwości nierozzerwalnie związanych z etapem dorastania powódka została nagle pozbawiona. Nie miała możliwości by przygotować się do tej straty, przenieść swoje zaufanie i poszukiwanie rozwiązań na inną bliską osobę. Z powyższych przyczyn zdaniem sądu kwota która odzwierciedla uszczerbek w dobrach osobistych powódek to 42.000 zł.

Niewątpliwie silnie zerwanie więzi z matką odczuli też D. M. i M. S. (2) – dwójka pozostałych dzieci zmarłej. Ich relacje z matką miały już jednak inny charakter niż pozostałego rodzeństwa. Mimo, że silnie związani z matką i utrzymujący z nią serdeczne relacje, oboje w chwili śmierci A. S. (3) byli już dorośli, samodzielni i ukierunkowani na własne życie osobiste i zawodowe. Za adekwatną do doznanych przez nich cierpień i krzywd sąd uznał kwotę 21.000 zł.

Kwoty ostatecznie zasądzone są jednak wynikiem pomniejszenia przyznanych kwot o stopień przyczynienia się zmarłej do zdarzenia. Sąd oparł się w tym zakresie na niekwestionowanym przez żadną ze stron materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy karnej. Z materiału tego wynika niezbicie, że piesi w momencie zdarzenia poruszali się

nieprawidłowo – całą szerokością prawej strony drogi i nieusunęli się z niej kiedy zbliżał się samochód. Biorąc pod uwagę, że do zdarzenia doszło nocą, na nieoświetlonej drodze, należy przyjąć, że nie tylko kierowca samochodu, ale i piesi powinni zachować szczególną ostrożność. A. S. (3) powinna była wykazać ostrożność tym większą, że sprawowała opiekę nad towarzyszącym jej niepełnosprawnym synem, za którego była odpowiedzialna. Nie sposób założyć, że po północy, na pustej, nieuczęszczanej, wiejskiej drodze piesi nie słyszeli szumu silnika nadjeżdżającego samochodu. Te wszystkie okoliczności sprawiły, że sąd przyjął przyczynienie się A. S. (3) do wypadku na poziomie 1/3. W takiej też proporcji należało obniżyć przyznane powodom zadośćuczynienia. Tym samym M. S. (1) ponad kwotę wypłaconą mu przez pozwanego należało zasądzić 34.000 zł, A. M. i E. S. – 28.000 zł, a D. M. i M. S. (2) – po 14.000 zł.

Dodatkowo dzieciom zmarłej sąd zasądził po 2.500 zł mając na uwadze, że zakład ubezpieczeń przyznał im po 15.000 zł, a wypłacił po 7.500 zł biorąc pod uwagę 50% przyczynienie. Skoro więc sąd ustalił że przyczynienie wynosiło 1/3, należało uznać, że (...) S. A. mogło obniżyć uwzględnione 15.000 zł tylko o 5.000 zł toteż powinni wypłacić pokrzywdzonym po 10.000 zł. Przyczynienie przyjęte przez (...) było rażąco zawyżone. Oznaczało bowiem, że piesza, która zginęła w wypadku w takim samym stopniu przyczyniła się do zajścia, co nietrzeźwy kierowca poruszający się z niedostosowaną do warunków jazdy prędkością, niesprawnym samochodem.

W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił uznając tej części żądania powodów za zawyżone. Oddalając częściowo żądania wzięto pod uwagę znaczny upływ czasu, który pokazał, że powodowie w istocie poradzili już sobie z doznaną stratą, a proces żaloby przebiegał u nich prawidłowo. Śmierć matki nie wywołała trwałych negatywnych skutków w ich psychice, wszyscy po okresie żaloby funkcjonują prawidłowo zarówno w sferze emocjonalnej, poznawczej jak i społecznej. Każde z dzieci A. S. (3) było już dorosłe (z wyjątkiem E. S. – niemal pełnoletniej) ich relacje i potrzeby związane z matką były już więc innego rodzaju, nie wywołały pustki i braku w okresie największego związania z matką.

W całości natomiast sąd oddalił żądania wnuków zmarłej – K. M., M. M. (1), Ż. B., M. R., P. S. i A. S. (2).

A. S. (2) poprzestał w niniejszej sprawie na wysunięciu żądań w stosunku do ubezpieczyciela. Jego niestawiennictwo uniemożliwiło przesłuchanie go w charakterze strony. A. S. (2) nie stawił się na dwukrotnie wyznaczone specjalnie w tym celu posiedzenie (05.12.2017 r. i 16.02.2018 r.), nie zgłosił się także pomimo wielokrotnych wezwań do biegłej. Tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek zadośćuczynienia na jego rzecz wobec niezaofiarowania choćby ograniczonego materiału dowodowego. Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika o kolejną zmianę terminu i przesłuchanie na nim powoda, gdyż z dotychczasowych czynności sądu i biegłej wynikało, że terminy nie są przez powoda dotrzymywane. Powód składając pozew, zwłaszcza gdy korzysta z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, powinien mieć świadomość, że postępowanie sądowe łączy się z pewnymi obowiązkami i powinien liczyć się z tym, że skoro sam wnosi w pozwie o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron i z opinii biegłego, to niezbędne będzie jego stawiennictwo, by te dowody przeprowadzić.

Podobnie uniemożliwiła sądowi ocenę K. M. nie stawiając się na badanie u biegłej. Skoro zaś o opinię biegłego z zakresu psychologii wnioskowali sami powodowie, należało przyjąć, że ten element był dla nich istotną częścią postępowania dowodowego. Z samych zeznań powódki nie wynikało zaś, by łącząca ją z babcią więź była szczególna i nadzwyczajna, a jej zerwanie spowodowało znaczącą, odczuwalną do dzisiaj krzywdę.

W przypadku M. R. i P. S. same zeznania posłużyły za podstawę odmowy przyznania zadośćuczynienia. Oboje bowiem szczerze wskazali, że w istocie nie pamiętają babci. Swoją wiedzę o babci czerpali od członków rodziny, a sami bardziej pamiętają dziadka niż babcię. Wobec takiej treści zeznań dalsze pytania o stopień przywiązania czy rodzaj więzi były bezprzedmiotowe. Potwierdzały to w zasadzie opinie biegłej, która określiła proces żaloby jako prawidłowy, który nie wpłynął w znaczący sposób na zmianę sytuacji powodów.

Okoliczności dotyczące M. M. (1) i Ż. B. także nie dały sądowi podstaw do uwzględnienia ich żądań. Powódki co prawda były już starsze, pamiętały babcię, lecz ich więzi i wspomnienia związane z pobytami u babci łączyły się raczej z atmosferą odwiedzin, rodzinnych spotkań, zabaw z kuzynami niż szczególną rolą A. S. (3) w ich wychowaniu i życiu. Niewątpliwie trudności w wykazaniu szczególnej więzi z babcią wynikają częściowo z upływu czasu, gdyż w pamięci dzieci negatywne emocje relatywnie szybko się zatarły. Nie sposób jednak z tego powodu czynić założeń na korzyść

powódek. Tak jak w każdym innym wypadku tak i tu to strona powodowa powinna przedstawić dowody wystarczające na wykazanie faktów stanowiących podstawę roszczeń.

Konkludując – sąd uznał roszczenia A. M., M. S. (1), E. S., D. M. i M. S. (2) za częściowo uzasadnione i po uwzględnieniu, że zmarła przyczyniła się do wypadku w 1/3 zasądził na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc oraz art. 481 kc na rzecz M. S. (1) – 36.500 zł, A. M. i E. S. – po 30.500 zł, a D. M. i M. S. (2) – po 16.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty a w pozostałym zakresie powództwa oddalił. Odsetki zostały uwzględnione po upływie 30 dni od wezwania do zapłaty (zgłoszenia roszczeń) pozwanego. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że co prawda zadośćuczynienie nie jest możliwe do ścisłego, matematycznego wyliczenia, ale jednak pozwany jest profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń a tym samym odszkodowań i zadośćuczynień, toteż należy oczekiwać od niego rozeznania pozwalającego na bardziej adekwatną ocenę należnych wypłat.

Powództwa wnuków zmarłej sąd oddalił na podstawie art. 6 kc i art. 448 kc a contrario.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu z wyjątkiem kosztów w zakresie powództwa M. S. (1), którego sąd nie obciążył kosztami na podstawie art. 102 kpc uznając, że uzasadnia to jego szczególna sytuacja życiowa i niepełnosprawność.

A. M. wygrała sprawę w 33%, toteż powinna ponieść 67% kosztów swojego powództwa. Całe poniesione koszty w jej sprawie wyniosły 11.834 zł, z czego poniosła 6.417 zł, a powinna ponieść 7.928,78 zł, toteż musi dopłacić pozwanemu 1511,78 zł.

E. S. wygrała sprawę w 33%, toteż powinna ponieść 67% kosztów swojego powództwa. Całe poniesione koszty w jej sprawie wyniosły 11.834 zł, z czego poniosła 6.417 zł, a powinna ponieść 7.928,78 zł, toteż musi dopłacić pozwanemu 1511,78 zł.

D. M. wygrała sprawę w 39%, toteż powinna ponieść 61% kosztów swojego powództwa. Całe poniesione koszty w jej sprawie wyniosły 7.434 zł, z czego poniosła 3.817 zł, a powinna ponieść 4.534,74 zł, toteż musi dopłacić pozwanemu 717,74 zł.

M. S. (2) wygrał sprawę w 39%, toteż powinien ponieść 61% kosztów swojego powództwa. Całe poniesione koszty w jego sprawie wyniosły 7.734 zł, z czego poniósł 4.117 zł, a powinien ponieść 4.534 zł, toteż musi dopłacić pozwanemu 417,74 zł.

Sąd nakazał także ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwoty nieopłaconych wynagrodzeń biegłej przyznane prawomocnymi postanowieniami oraz części opłat od których powodowie zostali zwolnieni. Kwoty nakazano ściągnąć w tej samej proporcji w jakiej strony przegrały sprawę, na podstawie art. 113 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

A. M. z należnej opłaty od pozwu poniosła jedynie 1000 zł, czyli Skarb Państwa poniósł 3625 zł, a opinia biegłej w stosunku do niej kosztowała 191,82 zł. Z tej łącznej kwoty 3816,82 zł 33% ponosi (...), a 67% - czyli 2.557,27 powódka.

E. S. z należnej opłaty od pozwu poniosła jedynie 1000 zł, czyli Skarb Państwa poniósł 3625 zł, a opinia biegłej w stosunku do niej kosztowała 191,82 zł. Z tej łącznej kwoty 3816,82 zł 33% ponosi (...), a 67% - czyli 2.557,27 powódka.

D. M. z należnej opłaty od pozwu poniosła jedynie 200 zł, czyli Skarb Państwa poniósł 1925 zł, a opinia biegłej w stosunku do niej kosztowała 191,82 zł. Z tej łącznej kwoty 2116,82 zł 39% ponosi (...), a 61% - czyli (...),26 powódka.

M. S. (2) z należnej opłaty od pozwu poniósł jedynie 500 zł, czyli Skarb Państwa poniósł 1625 zł, . Z tej kwoty 39% ponosi (...), a 61% - czyli 991,25 zł powód.

(...) S. A. sąd obciążył pozostałymi częściami wyżej wskazanych kwot, co dało łącznie sumę 5.505,14 zł.